Nr. 110 (1741). Cena 250.000 mk Włocławek, czwartek dnia 15 maja 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ś. † P.

JÓZEF MUCHOWICZ

OGRODNIK MIEJSKI

Zmarł w dniu 13 maja 1924 roku.

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego swym obowiązkom pracownika.

MAGISTRAT M. WŁOCŁAWKA.

Ś. † P.

JÓZEF MUCHOWICZ

B. Wice prezes Związku Zawodowego Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej Oddział we Włocławku.

Zgasł nieoczekiwanie w dniu 13 maja 1924 roku.

W zmarłym tracimy nieodżałowanej pamięci kolegę i niestrudzonego pracownika naszego zrzeszenia.

Związek Zawodowy Pracowników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej Oddział we Włocławku.

Słowa (bez czynu) — to śmiecie. *Słowacki.*

Ratujmy biedne dzieci!

Komuż z nas nie tak dawno jeszcze przeszywał serce ból na widok ogromnej rzeszy dzieci, przed którémi zamknięta była krynica nauki i wiedzy — Szkoła Polska, skąd mogłyby czerpać siły i otuchę do późniejszej pracy dla ojczyzny, dla przysporzenia jej bogactwa, potęgi i siły?

Z jaką przeto radością powitaliśmy dzień, kiedy wreszcie Szkoła Polska otworzyła ramiona Wszystkim Dzieciom. Ale niestety — naga rzeczywistość wkrótce rozchwiała tę radość: jak wykazały statystyki 20 procent dzieci pomimo chęci i zdolności nie może uczęszczać regularnie do szkoły z powodu braku obuwia i odzieży.

Dziatwa ta — to dziatwa biednych wdów lub ojców, pozbawionych pracy, nie będących w stanie wyżywić jej, a tembardziej przyodziać, kupić książkę lub zeszyt.

Magistrat m. Włocławka wszelkiemi siłami starał się zapobiec złemu, dostarczając po minimalnej cenie, a częściowo i bezpłatnie, dla najuboższej dziatwy palteczka, ubranka, buciki, trepy, koszulki, pończoszki, a także obiady, nie mówiąc już o podręcznikach i zeszytach, lecz wszystkiemu wobec ogromu potrzeb sam podołać nie jest w stanie.

Czyż nie ironja losu? W chwili, kiedy mamy tak piękną ustawę o obowiązkowem nauczaniu, kiedy mamy potrzebną ilość nauczycieli — taka błahostka, jak brak ubranka lub obuwia stanie w poprzek drogi najlepszym naszym zamiarom!

Czyż my przelewaliśmy krew swą serdeczną walcząc o wolność ojczyzny tylko dlatego, by później patrzeć w swej Wolnej Polsce na naszą nędzę moralną, duchową i materjalną, ażeby ten najdroższy skarb nasz — dzieci polskie, dla których przecież zostawiamy w spóściźnie owoce niezmordowanych wysiłków naszych miał dla błahych powodów być pozbawiony światła nauki?

Nie — Polska bohaterska i ofiarna nigdy nie dopuści, by dziecko w Polsce grzęzło w odmętach ciemnoty, weźmie Ona pod swe opiekuńcze skrzydła wszystkie te dzieci, którym nędza nie pozwala się uczyć, przyodzieje, nakarmi i pośle je do szkoły.

W dniu 18 do 25 maja biez. r. odbędzie się zbiórka tygodnia »Biednego Dziecka«.

Właściciele nieruchomości otrzymają specjalne listy składek z prośbą o zbieranie ich w swojej posesji. Pożądane są ofiary nietylko w gotówce, lecz i w naturze: ubrania, obuwie, bielizna.

Mamy nadzieję, że nikt nie odmówi dla Biednego Dziecka grosza ofiarnego. Winno tu pośpieszyć całe społeczeństwo, a spełniając obowiązek obywatelski i nakaz sumienia przyjść wydziedziczonym z wydatną pomocą.

Program BIEDNEGO DZIECKA następujący:

18 maja. O godz. 8 i pół rano msza święta przed Katedrą, po mszy świętej defilada dzieci szkół powszechnych, kwesta uliczna, koncert w Ogrodzie Saskim.

19 maja. Zbiórka po domach.

20 maja. Zbiórka po cukierniach i kinach.

21 maja. Od godz. 3 do 6 po południu odegrana zostanie w teatrze »Nowości« komedyjka przez dzieci szkół powszechnych dla dzieci szkół powszechnych.

22 maja. O godz. 4 po południu w teatrze »Nowości« odegraną zostanie przez dziatwę szkół powszechnych dla dorosłych, młodzieży szkół średnich i dzieci prywatnie uczących się »BAŚŃ JAGIENKI« fantazja dramatyczna, napisana przez Bolesławicza. Spragnieni ujrzą wreszcie żywych kwiatów. Balet duszek, chór dworski i orkiestra dworska przeniosą widzów w krainę czarów.

Bilety w cześniej nabywać można w Księgarni Szkolnej, ulica Żabia Nr. 9.

23 maja. Zbiórka po restauracjach. Od godz. 2 do 5 po południu odegrana zostanie w teatrze »Nowości« komedyjka przez dzieci szkół powszechnych dla dzieci szkół powszechnych.

24 maja 1924 roku. Zbiórka po fabrykach.

W imieniu Komitetu:
Wawrzyniecka
Markowski.

Włocławek, dnia 12 maja 1924 r.

Ubezpieczenia żywego inwentarza.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, rozumiejąc, że wprowadzenie u nas ubezpieczeń żywego inwentarza jest sprawą pilną, ściśle związaną z potrzebami gospodarczemi kraju, od dłuższego już czasu zabiegała u odnośnych władz państwowych o uzyskanie zezwolenia na zaprowadzenie tego działu ubezpieczeń.

Starania te zostały wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem i obecnie sprawa ubezpieczeń żywego inwentarza wchodzi w stadjum realizacji.

Organizacyjnie sprawa ta przedstawia się w ten sposób, iż na zasadzie zatwierdzonego przez Radę Nadzorczą P. D. U. W. i zaaprobowanego przez władze państwowe wzorowego statutu będą powoływane do życia w gminach lokalne „Stowarzyszenia Ubezpieczeń Wzajemnych żywego inwentarza", które rządzić się będą całkowicie autonomicznie.

Działalność „Stowarzyszeń" będzie oparta na zasadach spółdzielczości. Jako organizacje gospodarcze o charakterze ściśle spółdzielczym, „Stowarzyszenia" gwarantują swym członkom niską taryfę składki ubezpieczeniowej w związku z tanią administracją; celem ich nie jest zysk największy, lecz najwyższy stopień dobrybytu należących do nich członków. Przytem niewielki teren działalności każdego „Stowarzyszenia" (w zasadzie—gmina) zapewnia wzajemną dokładną kontrolę, wykluczającą wszelkie w danym zakresie nadużycia.

Organizacja taka, jak wykazała praktyka w krajach zachodnich — Belgji, Francji, Niemczech i Szwajcarji — najlepiej odpowiada swem zadaniu.

Związanie każdego „Stowarzyszenia" stosunkiem reasekuracyjnym z Polską Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych pozwoli mu oprzeć swój byt na mocnej podstawie finansowej.

Nadwyżki bilansowe mają być przeznaczone na cele użyteczności publicznej — w pierwszym rzędzie na akcję zapobiegawczą w zakresie zdrowotności żywego inwentarza. Akcja zapobiegawcza polegać może na ułatwianiu ludności przeprowadzenia szczepień ochronnych, popieraniu walki z chorobami zwierząt, ulepszaniu warunków zdrowotnych żywego inwentarza i t. p.

Członkiem Stowarzyszenia może być w zasadzie każdy właściciel żywego inwentarza, mieszkający w obrębie działalności »Stowarzyszenia«. Nie mogą być jednak przyjęci w poczet członków: zawodowi handlarze zwierząt i rzeźnicy oraz ci właściciele żywego inwentarza, którzy przyjmują zawodowo na postój cudze zwierzęta, wreszcie ci, którzy niedostatecznie karmią, źle się obchodzą lub niedbale utrzymują zwierzęta.

Do ubezpieczenia mogą być przyjmowane tylko zwierzęta zdrowe, w wieku od pół roku do 12 lat. Zwierzęta niepewne pod względem stanu zdrowia mogą być przyjęte jedynie po zupełnem wyzdrowieniu, zaświadczonemu przez lekarza weterynarji. Również nie mogą być przyjmowane do ubezpieczenia zwierzęta o dużej wartości — zwłaszcza konie — gdyż to powiększałoby nadzwyczajnie ryzyko »Stowarzyszeń«, co musiałoby spowodować stosowanie wysokich stawek taryfy, a nawet, przez duże straty, upadek danego »Stowarzyszenia.«

Działające na powyższych zasadach »Stowarzyszenie Ubezpieczeń Wzajemnych żywego inwentarza« spełniać będą działanie gospodarcze doniosłego znaczenia, dlatego powinny one powstawać w jaknajwiększej ilości. Należy też podniesć z uznaniem, że sprawą ubezpieczenia żywego inwentarza zainteresowały się już niektóre sejmiki powiatowe— m. in. Sejmik Rypiński — oraz organizację rolnicze, jak Okręgowo T-wo Rolnicze w Płocku, Związek Ziemian pow. lipnowskiego, Sierpackie Okręgowe T-wo Rolnicze i t. d. Niektóre Sejmiki Powiatowe zakomunikowały Zarządowi P. D. U. W. uchwały wypowiadające się nawet za

Dzisiejszy numer zawiera:

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa*. Ofiary składaj na Konto Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

wprowadzeniem przymusowego ubezpieczenia żywego inwentarza.

Wszelkich informacyj i wskazuwek przy organizowaniu tych spółdzielni ubezpieczeniowych udziela zainteresowanym Oddział P. D. U. W. we Włocławku (ul. 3-go Maja Nr. 14) oraz Inspektorzy Ubezpieczeń.

Sejm, Senat i Rząd.

Ordery b. państw zaborczych na Skarb Nar.

Ministerstwo sprawiedliwości wydało okólnik do wszystkich sądów w sprawie orderów b. państw zaborczych, które w myśl traktatów w Wersalu, w St. Germain, Trianon i w Rydze przypadają na rzecz Polski na wypadek śmierci osób odznaczonych.

Zwyczaje i przepisy pod tym względem były różnych państwach zaborczych. W b. zaborze rosyjskim ordery dziedziczyli spadkobiercy z wyjątkiem, gdy ktoś został zasądzony. Natomiast w b. Austrji i Niemczech trzeba je było zwracać do kancelaryj orderowych danego państwa — tylko wojskowe ordery nie podlegały tam zwrotowi.

Ponieważ ordery owe przeważnej swojej liczbie przedstawiają znaczną wartość, gdyż są zrobione z kruszców szlachetnych — wydane zostało rozporządzenie, aby obrócić je na rzecz skarbu narodowego w tych wypadkach, kiedy winne one być zwrócone b. rządom zaborczym.

Sądy i notarjaty otrzymały polecenie, aby o faktach posiadania takich oeznaczeń donosiły Komisij skarbu narodowego przy Ministerstwie skarbu, a same ordery składały w najbliższych kasach skarbowych.

Tyle okólnik. Należy się spodziewać, że nietylko rodziny, obowiązane do tych zwrotów po śmierci swoich najbliższych, dekorowanych przez państwa zaborcze, obowiązek swój spełnią — ale że staną do niego ochotnie i ci nieobowiązani do tego, żyjący posiadacze różnych św. Stanisławów, Georgjów, różnych Kriegs—Medaille, Eiserner Kreutz-ów i innych pamiątek bohaterstwa i zasług w armiach zaborczych, aby teraz przez ich złożenie na Skarb Narodowy polski zasłużyć się dobrze swojej własnej Ojczyźnie.

Na roboty do Francji.

W dniu 24 maja r. b., przybędzie do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy we Włocławku delegacja Misji Francuskiej z Poznania, celem zrekrutowania 300 robotników fabrycznych w wieku od 28 do 40 lat.

Dokumenty na wyjazd zagranicę wymagane są następujące: paszport krajowy lub wyciąg z ksiąg ludności z ostemplowaną fotografją przez Magistrat lub Urząd Gminny, oraz Książka Wojskowa.

Ze świata katolickiego.

Watykan a Japonja.

Francuski organ katolicki, „La Croix", opisuje zwrot, jaki dokonał się w opinji publicznej w Japonji od czasu, kiedy odmówiono kredytów dla ambasady japońskiej w Watykanie. Prasa japońska i kilka sekt budyjskich otwarcie nawet uznały, że tak wielkie państwo, jak Japonja, powinno mieć reprezentant przy Stolicy Św. i wyraziły nadzieję, że jednak w końcu projekt ten przejdzie większością głosów. Nie ulega zresztą wątpliwości, że sprawa katolicka ma w Japonji poparcie u wybitnych osób i że znalazła w tym kraju gorliwych obrońców i propagatorów. Z okazji uroczystości małżeństwa ks. Hiro-Hito z księżniczką Naga-Ko, pomiędzy przedstawicielami mocarstw zagranicznych, którzy składali życzenia młodej parze, znajdował się także delegat Papieża, pomimo, że nie był jeszcze oficjalnie akredytowany na dworze japońskim. Fakt ten zacieśnił jeszcze węzły, które zadzierzgnęły się pomiędzy młodym księciem a Watykanem z okazji jego pobytu w wiecz nem mieście i wizyty u Papieża Benedykta XV. To też spodziewać się należy, że skoro dojdzie do tronu, otoczy opieką Kościół katolicki w swoim kraju, co zresztą okaże się korzystne dla Japonji tak pod względem politycznym, jak społecznym.

Wyświęcenie biskupa dla Ziemi Świętej.

W niedzielę 27-go kwietnia papież Pius XI wyświęcił na biskupa dla Ziemi Świętej kardynała Giorgi z zakonu franciszkańskiego, który uda się wkrótce do Palestyny, aby tam pokonsekrować dwa nowe kościoły na górze Tabor i w Getsemani. Nowy biskub był pierwszym biskupem wyświęconym przez nowego papieża. Z okazji tej uroczystości papież wydał uroczysty obiad w sali Tronowej, gdzie zgromadzili się dostojnicy kościelni.

Kongres stow. katol. studentów.

W marcu odbywał się w Nancy francuski kongres stowarzyszenia katolickich studetów przy udziale delegatów Polski, Czech i Austrji. Kongres zajmował się głównie międzynarodową łącznością katolickich studentów i trudnemi materjalnemi warunkami, w jakich student francuski obecnie żyje. Zakończeniem kongresu była konferencja ks. Beaupin o roli katolickiego stowarzyszenia w życiu akademickiem.

Poświęcenie katedry.

Dnia 4 maja odbyła się w Rydze uroczystość poświęcenia katedry katolickiej św. Jakóba, która od czasów reformacji była w rękach protestantów. Poświęcenia dokonał mgr. Cechini w towarzystwie ks. arcyb. Roppa, bisk. wileńskiego, ks. Matulewicza i arcybiskupa ryskiego, ks. Spryngowicza. W nowopoświęconej katedrze wyświęcony został na biskupa-sufragana ryskiego ks. prałat Rantzau.

Samoistna prowincja kościelna w Chinach.

W Chinach utworzono w ostatnim czasie samoistną prowincję kościelną i powierzono ją rdzennie chińskiemu klerowi. Prefektem apostolskim został zamianowany O. Odoryk Tseng. Franciszkanin, urodzony w r. 1873 w prowincji chińskiej, Hupe. Nowy Prefekt pochodzi z rodziny katolickiej, jako dziecko zetknął się z misjonarzem franciszkańskim. Wstąpiwszy w wieku młodzieńczym do zakonu, kształcił się w Europie i we Włoszech na górze Alverno złożył śluby. Po ukończeniu studjów teologicznych w Rzymie wrócił do Chin, gdzie przez dłuższy czas kierował seminarjum duchownem dla Chińczyków.

Duchowny zakon dziennikarski.

Z najwyższych kół kleru katolickiego donoszą o zamiarze założenia w Niemczech katolickiego duchownego dziennikarskiego zakonu. Głównem zadaniem członków tego zakonu ma być pielęgnowanie dziennikarstwa w duchu katolickim.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Wszelki więc człowiek i wszelki naród przez ducha świętego nie połączony z Bogiem niepłodnym i śmiertelnym jest w pracach swoich.

Słowacki.

Z powodu samobójstwa Łutowinowa.

PETERSBURG, 14.5. (Rps). Na zgromadzeniu petersburskiej rady Związków zawodowych, poświęconem pamięci członka wszechrosyjskiej rady związków zawodowych, Łutowinowa, który w tych dniach popełnił samobójstwo, wynikły zaburzenia. Przedstawicieli fabryk, którzy usiłowali przemawiać na temat o przyczynach samobójstwa Łutowinowa, o pogorszeniu się sytuacji proletarjatu w Rosji i o przeciwrobotniczej polityce partji komunistycznej, aresztowali ajenci czerezwyczajki.

Jak komunikuja z Moskwy, w dzielnicach robotniczych również panuje wielkie wzburzenie, wywołane samobójstwem Łutowinowa.

Dziwny sen.

Na tle oświetlonych elektrycznością przepysznych ogrodów, ujrzałam przed sobą kilkupiętrowy gmach wspaniały. Olbrzymiemi marmurowemi schodami wiódł mię do wnętrza — celu mej podróży, z jakichś ważnych rozporządzeń — Ktoś, komu obowiązaną byłam posłuszeństwo bezwzględne.

Na froncie gmachu widniało z różnokolorowych elektrycznych lampeczek: „Dom Polski". Ten ktoś, towarzysz mej drogi, nsglił do pośpiechu, — bo posiedzenie już zaczęte — żeby nie spóźnić. A wielki to dla Polski moment dziejowy, ten dzisiejszy sejmowy zjazd. Dziś ważą się losy Ojczyzny.

Zmęczona długą podróżą, bez tchu biegłam przez olbrzymią ilość wschodów ku górze. Czułam, że upadam, a duch towarzysz podnosi mnie, podpiera i do pospiechu nagli.

Gdy nareszcie doszliśmy do końca, zapukał. Otwarły się ogromne drzwi parlamentu. Buchnęło gorąco niezmierne i jakiś mdły przykry aglo merat przeróżnych woni: więc, różnych gatunków perfum, ludzkiego potu... lecz przeważał odór dwóch roślin — podobno b. zdrowych — zalecanych jeszcze w przedchrystusowych wiekach przez mądrego prawodawcę; jednakże jako przetwory w organiźmie ludzkim w prost nieznośny...

U wejscia na drzwiach, jak i ze strony wewnętrznej widniał wielkiemi literami napis: „Sala obrad dla dobra Ojczyzny". W niej ogromny ruch, ogromna wre praca. Przy wymianie zdań, tyle wysiłków, tyle represyj, tyle starć, — niekiedy nawet obelżywych — że zdumioną byłam takiem brutalnem zachowaniem się mężów stanu; lecz kiedy spojrzałam na umieszczony u weiścia imponujący napis: „dla dobra Ojczyzny" — przestałam się dziwić tej ich zawziętości. To wszystko z umiłowań Ojczyzny! I czułam się upokorzoną wielce wobec tych wielkich Jej synów — tytanów pracy i poświęcenia. Pionkiem jestem w porównaniu z tymi mężami cnoty i samozaparcia się dla idei ogółu, dla wyższych, wzniosłych celów.

Gdy ścieranie się zdań dochodziło już do takiego napięcia, że zacnym mężom stanu oczy piorunami błyskały, czupryny — o ile który miał czuprynę — jeżyły się, a dłonie w kułak formować zaczęły; niektórzy zacieklejsi, w obronie swych wniosków unosili się z siedzeń, by z gotową pięścią ku przeciwnikowi biedz i czynnie bronić swej sprawy.. Naraz na vis-a vis plenum otworzyły się podwoje i na wyniesieniu, jakby estradzie dziwne ukazało zjawisko. Cisza zalegla „salę obrad dla dobra Ojczyzny". Jak makiem posiał. Oczy wszystkich zwróciły się ku przybyszom, objętością i wysokością przechodzą wszystkich zebranych, przeciętnego w trójnasób zwykłą miarę człowieka.

Najpierw szła kobieta olbrzymka w łachmanach tak zdartych i poszarpanych, że jakich nie zdarzyło mi się widzieć u żadnego żebractwa — nie tylko koło katedry i pod klasztorem we Włocławku, ale i gdzieindziej. Na mnóstwie łat były dziury, na dziurach drugie łaty i znów dziury, eh, ktoby tam doszedł ich końca. Ale twarz kobiety w łachmanach była tak piękną, że oczy oderwać trudno i młodą jeszcze bardzo. Niedługo mogłam zachwycać się urodą i zastanawiać nad Jej losem, bo i inne postacie olbrzymie w chodziły kolejno przykuwając do siebie wzrok obecnych.

Jakiś wielkolud niósł na barkach ogromnych rozmiarów pulpit, który ustawił frontem do zgromadzonych, i oddychając ciężko z utrudzenia, umieścił na nim dużą księgę, na której widniał napis czerwonozłotemi literami: „Księga praw", niżej nieco „Sankcja pragmatyczna", a tuż pod temże: „Edykt Belwederski".

Wyciągnęły się szyje zgromadzonych do pulpitu, wytężył wzrok. Wielu z pomiędzy nich szeptało, lecz tak że usłyszeli wszyscy obecni. „To nasz kolor", ale czemu ta złota barwa w obwódce? „To znaczy naszą złotą wolnoszcz"! „Mylicie się panowie—co znaczą te kolory — to przecie nie i cnota. (Krew i złoto), a biały refleks, co naokół pada to.. niewinności barwa". Otwarł się z kąta jakiś więcej, niż skromnie odziany mężczyzna, o pięknem pogodnem obliczu. Lecz naraz umilkł, bo zmierzono go niedobrym zwrokiem i pomruk niezadowolenia rozszedł się po „sali obrad dla dobra Ojczyzny": Pionek jakiś, obdartus" występuje tu w roli Katona! Kto, kto, ale on. Patrzcie go panowie jaki cnotliwy!

Lecz w tej chwili wejście nowej postaci, z ogromnym purpurowym, gronostojami obłożonym płaszczem na ręce, odwróciło uwagę wszystkich gdzieindziej i przerwało nieporozumienie owo, mogące wywołać niedobre konsekwencje na „sali obrad dla dobra Ojczyzny".

Ja, zastanawiałam się tymczasem, co znaczyć ma „Edykt Belwederski". Może ja śnię tylko i nie jestem u nas w Polsce. lecz w owej greckiej miejscowości. Może bóg — słońce, słynny Apollo, opiekun muz, głosi dziś światu, boską swą, przedziwną mądrość jaką, a owe dziewięć cór do jakiej wielkiej pracy dziejowej wprzęga, gdy naraz kilkanaście postaci mniejszych nieco od tamtych trzech, olbrzymów z instrumentami: w piszczałki, flety, kornety, arfy, liry, lutnie skrzypce i... usłyszałam nutę hejnału ze strażnicy marjackiej. Przeżegnałam się i zaczęłam modlić. Uczułam, że łzy cieką po twarzy, lecz nie wiem, czy jej otrzeć, — ręka odmawiała posłuszeństwa, a hejnał trwał, trwał, trwał — długo, b. długo. Potem hymn polski brzmiał potężnie i potężnie. d. c. n.

Co niesie dzień?

MAJ
15
CZWARTEK

Dziś: Izydor Oracz w., Zofja, Jan w., Pasch. pp. w.
Jutro: Jan Nepom. k. m.
Wschód słońca o g. 4.6
Zachód o g. 7.47
Wsch. księżyca o g. 3.07
Zachód o g. 2.46

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 14. 5:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,54
Frank szwajcarski	(100)	91,56
Frank francuski	(100)	28,41
Frank belgijski	(100)	23,98
Liry włoskie	(100)	22,94
Korony czeskie	(100)	15,20
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. premj. 0,55, 8% poż. złota 8, 6% poż. serja II A. 0,75, 6% pożycz. dol. 2,80 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego 24,00 5% listy miejskie 17,00, 4½% listy miejskie 14.00.

Zmiany w djecezji. Ks. Edward Lidtke, prob. z Chełmicy translokowany do Godzięsz; ks. dr. Ignacy Rudziński naznaczony proboszczem w Chełmicach; ks. St. Królak, prob. z Borszewic do Strzałkowa; ks. Miecz. Lewandowicz mian. prob. w Borszewicach; ks. Antoni Wróbel z Turku wikarjusz mianowany wikar. w Rząśni z obowiązkiem tworzenia nowej parafji w Kiełczygłowie.
Ks. Jan Krawiecki, wikarjusz z Rząśni do Turku, ks. Fr. Pluta; wikarjusz z Mierzyc do Dzietrzkowic.

Nowe portatyle do ołtarzy. Dnia 12.V. r. b. Ks. biskup Sufragan Wojciech Owczarek w kaplicy Matki Bożej w Bazylice katedralnej, pokonsekrował 45 portatyli i włożył relikwie ŚŚ. Wincentego, Wiktoryna Męczenników i Augustyna Biskupa.

Bieg „Sł. Pomorskiego" odbędzie się **w czwartek 29. b. m.** (święto Wniebowstąpienia) o godz. 12.30. Przestrzeń 4406 m. Nagrody: puhar srebrny (wędrowna), sygnet złoty, dwa medale srebrne i dwa bronzowe.

Zgłoszenia przysyłać należy do redakcji „Słowa Pomorskiego" w Toruniu; powinny one zawierać imię i nazwisko zawodnika, przynależność klubowa, ewent. zaznaczenie, że jest niestowarzyszony, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, oraz wzmianka czy ma kwaterę czy też chce ją otrzymać. Wpisowe wynosi 50 groszy.

Z karty żałobnej. Onegdaj po południu zmarł nagle w sile wieku ogrodnik miejski, J. Muchowicz. Ś. p. Muchowicz był szeroko znany we Włocławku jako bardzo uzdolniony specjalista w swoim fachu. Odznaczał się wielką prawością i szlachetnością charakteru.

We wtorek ś. p. Muchowicz wstał jaknajzdrowszy. Po obiedzie udał się do parku im. Sienkiewicza, poczem wrócił do domu, pragnąc się napić herbaty. Siadając do stołu, oświadczył żonie, że mu jakoś ręce drętwieją i robi mu się niedobrze... Po chwili padł na podłogę. Pomimo natychmiastowej pomocy wezwanych z pobliskiego szpitala dr. Maciejowskiego i felczera p. Filipiaka, którzy zastosowali energiczne środki ratunkowe, nie udało się p. M. przywrócić do życia.

Ś. p. Muchowicz osierocił żonę i córkę, która niedawno skończyła gimnazjum p. Steinbokówny. Przed trzema laty stracił jedynego syna, ucznia gimn. im. Długosza. Był członkiem „Sodalicji królowej korony polskiej" i Chrześcijańskiej Demokracji. Niech odpoczywa w Chrystusie!

„Antypaństwowe plany Żydów". Pod tym tytułem p. Zajączek, dyr. łódzkiego „Rozwoju" wygłosi odczyt w „Polonji". Odczyt odbędzie się w przyszłym tygodniu w godzinach wieczornych. Nie ulega wątpliwości, że interesujący temat prelekcji ściągnie tłumy słuchaczów.

Egzaminy wstępne. Egzaminy wstępne dla wszystkich klas gimnazjum państwowego żeńskiego im. M. Konopnickiej we Włocławku rozpoczną się dnia 16 czerwca r. b. o godz. 8-ej rano i prowadzone będą sposobem lekcyjnym do dnia 21 czerwca r. b. włącznie. Podania i dopuszczenie do egzaminów będą przyjmowane od dnia 2 czerwca r. b. do dnia 14 czerwca włącznie codziennie od godz. 5—6½ po połud. Podania bez metryki urodzenia i bez świadectwa szczepienia ospy nie będą przyjmowane. Egzaminów po wakacjach i w styczniu 1925 roku nie będzie.

Wystawa lotnicza we Włocławku. W tych dniach przybędzie z Płocka wystawa lotnicza do Włocławka. Ciekawa ogromnie i aktualna ta wystawa ściągnie zapewne tłumy publiczności. O dniu przybycia oraz o miejscu wystawy będzie osobna wzmianka.

Opłata pocztowo-telegraficzna. Obecnie obowiązuje nowa taryfa pocztowo-telegraficzna, która ustala wszelkie opłaty w złotych i groszach. Opłata za normalny list zwykły do 20 gramów w obrocie krajowym wynosi 15 groszy, za kartkę 10 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za list 24 groszy, za kartkę 14 gr., do innych krajów za list 30 gr., za kartkę 18 groszy.

Za przekazy pocztowe zależnie od wysokości wpłaconej kwoty od 10 gr. do 200 groszy. Taryfa telegraficzna. Opłata od wyrazu wynosi 8 groszy, najmniej jednak 80 groszy za telegram. Za telegramy pilne opłata od wyrazu 24 groszy, najmniej jednak 240 gr. za telegram. Równocześnie wprowadzono nowe znaczki pocztowe po: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 groszy. Dawne znaczki pocztowe są już nieważne.

Ustawa o ochronie lokatorów. W № 39 „Dziennika Ustaw" ogłoszono „Ustawę z dnia 11 kwietnia o ochronie lokatorów".

Art 33 tej ustawy ma brzmienie następujące:

„Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem pierwszym miesiąca, następującego po dniu jej ogłoszenia".

Znaczy to, że ustawa obowiązywać będzie od dnia 1 czerwca 1924 r.

Fałszywe banknoty. W ostatnich dniach, ukazały się bilety 10000000 markowe, pochodzące z makulatury, skradzionej w państwowych zakładach graficznych. Ponieważ makulatura ta nie była numerowana, fałszerze zaopatrują banknoty w numerację, wykonaną ręcznie lub zapomocą numeratora automatycznego, czy też stempla kauczukowego. Liczby numeracji zarówno kształtem, jak i kolorem zasadniczo różnią się od numeracji na banknotach autentycznych: numerację dorobiono kolorem ciemno-szarym, brudno-zielonym lub brudno granatowym, gdy numeracja na banknotach autentycznych jest koloru niebieskiego.

Bilety tego rodzaju uważać należy za fałszywe.

Stan zdrowotny. Za czas od 4 maja do 10 maja r. b. stwierdzono w powiecie Włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: przypadek duru brzusznego, 1 przypadek odry.

Brześć Kujawski: 1 przypadek odry.

Bodzanowo gm. Śmiłowice: 1 przypadek tężca.

Lekarz powiatowy
Dr. Szelest.

Z OKOLIC.

Dzień 3 Maja w Brześciu Kujawskim. Uroczystość 3 Maja rozpoczęła trąbka strażacka hejnałem z wieży Magistratu »Boże coś Polskę«. O godz 10 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo z pięknym przemówieniem miejscowego ks. Prałata St. Kulińskiego, w gorących słowach nawiązując Konstytucję 3-go Maja do czasów obecnych, zachęcając braci Polaków do wytrwałej pracy w zgodzie i jedności. Na nabożeństwo przybyły z całej parafji ze sztandarami: szkoły, ochrony, straże ogniowe, Stowarzyszenie Młodz. Katolickiej Rada Miejska i t. d. Po nabożeństwie wszystkie zrzeszenia z pieśnią na ustach rozeszły się do domu. Na ulicach był rozdawany znaczek na Macierz. Wieczorem o godz. 8 odbyła się wieczornica, w której brali udział: Stowarzyszenie Młodz. Kat. i młodzież szkolna. P. rejent Dubois rozpoczął wieczornicę słowem wstępnem o Konstytucji 3 Maja chór młodz. szkol. pod batutą p. Wiśniewskiego miejscowego nauczyciela odśpiewał na dwa głosy „Boże coś Polskę", potem odegrany był obrazek dramatyczny przez N. Staszczyka pod tytułem: Dziesiąty Pawilon, grała młodz. ze Stowarzyszenia pod reżyserją miejscowej p. ochroniarki, grano na ogół dobrze. dalej były deklamacje przeplatane chórem. Na zakończenie odśpiewano Rotę Konopnickiej na 3 głosy Sala Domu Ludowego była przepełniona publicznością, każdy podniesiony na duchu, zadowolony wracał z tak miłej i szlachetnej rozrywki do domu.

Wszystkim biorącym udział w urządzeniu wieczornicy należy się staropolskie „Bóg zapłać!" Obecny.

TELEGRAMY.

Emigranci polscy we Francji.

PARYŻ 14.V. (PAT). Dyrektor francuskiego komitetu węglowego Duchamel, zaprosił onegdaj członków Syndykatu korespondentów polskich w Paryżu, którym przedstawił obecny stan zagadnienia emigracji polskiej we Francji oraz podała do wiadomości postanowienia, powzięte podczas ostatnich rokowań między przedstawicielami rządu francuskiego a delegacją polską pod przewodnictwem inż. F. Sokala. Dyrektor Duchamel zapewnił następnie o szczerem pragnieniu przedsiębiorców francuskich możliwie najszerszego zadowolenia potrzeb kulturalnych i społecznych robotników polskich.

Likwidacja wydziałów lekarskich.

MOSKWA 14.5. (Rps.) Jak komunikuje prasa sowiecka, wskutek braku środków w najbliższym czasie mają być zlikwidowane wydziały lekarskie w szeregu uniwersytetów rosyjskich. Zamknięte będą wydziały lekarskie w uniwersytetach: w Symferopolu, w Samarze, w Niżnim-Nowogrodzie, w Jarosławiu i instytut lekarski w Ekaterynodarze. Projektowane zamknięcie wydziałów lekarskich w Smoleńsku i w Omsku, a także—zamknięcie jednego z instytutów lekarskich w Petersburgu chwilowo odroczono.

Poincare podaje się do dymisji.

PARYŻ, 13.V. (PAT.) Dziś pod przewodnictwem prezydenta Milleranda zebrała się rada ministrów na której Poincare przedstawił obecną sytuację zagraniczną oraz zawiadomił prezydenta republiki o swym zamiarze podania się w dniu 1 czerwca do dymisji wraz z całym gabinetem.

Armja sowiecka.

MOSKWA 14.V. (Rps.) Rewolucyjna rada wojenna uchwaliła zaprzestać dalszej redukcji 1 czebnej armji czerwonej. Uchwała Rady umotywowana jest skomplikowaną sytuacją polityczną w Europie i najwidoczniej jest również demonstracją, skierowana pod adresem Niemiec i innych sąsiadów Rosji sowieckiej.

Lot porucz. Pelletier d'Oizy.

PARYŻ 14.V. (P. A. T.) P. R. Z okazji szczęśliwego przybycia do Saigonu lotnika francuskiego Pelletier d'Oisy, prezydent Rzeczypospolitej, oraz minister kolonji, wysłali do niego kablową depeszę w której składają mu gratulacje i gorące życzenia w związku ze szczęśliwym wynikiem wspaniałego raidu.

Powrót kap. Martina.

WASZYNGTON 14.V. (P. A. T.) Lotnik Martin otrzymał rozkaz powrotu z Alaski do Waszyngtonu, zatrzymując nominalnie tytuł kierownika ekspedycji powietrznej.

Z Chełmicy Wielkiej.

Wielki projekt wielkiego pomnika. Wielkie przedstawienie amatorskie. Sw. Stanisław Biskup-patronem aktyswistów.« Samochód piewający.

W Chełmicy Wielkiej bywa i jest wiele spraw i rzeczy wielkich. Przedewszystkiem jest tam wielki kościół, królujący nad połową powiatu, i wielki entuzjasta — ks. proboszcz. Wielkie też bywają tam obchody i pochody Trzeciomajowe. Tym razem, podczas uroczystości Trzeciomajowej, ks. proboszcz zapalił swoich parafjan myślą dźwignięcia wielkiego pomnika Wolności na placu po starym kościółku. Ma to być wielka sztuczna skała z figurą Madonny, jako Królowej Korony Polskiej, na szczycie. Na froncie skały projektuje się wyrycie, m. in., pierwszej zwrotki z hymnu narodowego Charixa:

„Boże, coś Polskę wielmożną prawicą
Wyzwolił z jarzma po wiekowej męce,
Niech cudem Twoim ludy się zachwycą,
My Ci pieśń chwały śpiewamy w podzięce."

Jednocześnie, zaniedbany dotąd, plac po kościółku ma być doprowadzony do porządku przez ogrodzenie go i założenie na nim zieleńca.

Piękna myśl, na którą nawet i Prus nieboszczyk nie kręciłby no-

WEZWANIE.

Jako Syndyk tymczasowy upadłości Bera Lejby Majerczaka właściciela sklepu manufakturowego łokciowego we Włocławku przy ul. 3-go Maja Nr. 1. na zasadzie art. 502 K. h. wzywam wszystkich wierzycieli upadłego Bera Lejby Majerczaka do stawienia się w ciągu dni czterdziestu licząc od dnia dzisiejszego osobiście lub przez pełnomocników przedemną w kancelarji mojej przy ul. 3-go Maja Nr. 11 we Włocławku, celem oświadczenia mi z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia mi za pokwitowaniem tytułów swych wierzytelności. Tytuły te mogą też być złożone w kancelarji cywilnego wydziału włocławskiego Sądu Okręgowego.

Włocławek, dnia 12 maja 1924 r.

Syndyk tymczasowy upadłości
ADWOKAT *Wawrzyniecki.*

LICYTACJA.

Dnia 26 maja rb. o godzinie 12-ej w południe Związek Szpitalny we Włocławku, Toruńska 15 sprzedaje w drodze licytacji konia (klacz 4 lat).

Przewodniczący Związku Szpitalnego we Włocławku:
Krauze.

sem, została przyjęta z wielkim zapałem.

Kując żelazo tej myśli, póki zapałem gorące, ks. Kocięcki wnet rozpoczął zbiórkę grosiwa na jej wykonanie. Łącząc Horacjuszowskie „utile cum dulci" — „pożyteczne ze słodkiem", w dniu 8-ym maja, w świętowaną w diecezji płockiej uroczystość św. Stanisława Biskupa, urządził przedstawienie sceniczne tragedji Ig. Ziemby „Męczeństwo św. Stanisława na Skałce", na wykonawców jej zapraszając drużynę dramatyczną włocławskiej Spójni, z sekretarzem generalnym, ks. Radomskim, jako patronem, p. Jaśkiewiczem, jako reżyserem, i prof. Sypniewskim, jako kierownikiem śpiewów, na czele.

Zamiast ciasnej kotłowni, jak bywało dotychczas, miejscem przedstawienia, za zezwoleniem nowego dyrektora fabryki cukru, p. Nowakowskiego, był przestronny magazyn. Z pomocą .braci robotniczej, a pod kierunkiem p. Doruchowskiej z Ostrowitego, przemieniono go w chełmicką »Polonję«. Fabryczny samochód ciężarowy zwiózł drużynę z Włocławka. Stawiła się i straż ogniowa z orkiestrą wichowską. Widzów zebrało się do tysiąca.

Włocławek zna sztkę Ziemby w przedstawieniu Spójni. Jeżeli tam miała ona powodzenie, to tutaj— w dubelt. „Pierwszej klasy!" — entuzjazmował się ks. Bolesław.

Role główne: króla Bolka, pazia jego, Janka i posła cesarskiego, Egina, przypadły w udziale trzem braciom Maciejewskim. Grozę budził popędliwy król, poziomie mocny w swych gniewach, w istocie tragiczna igraszka własnych popędów, złych i dobrych. Czarował pazik królewski, choć by za wiotki dziewczęco. Szatan niemiecki, Egino, w którym wyczuwało się przyszłe luterstwo i hakatyzm germańskiej »Blonde Bestie« Nietzschego, grał po mistrzowsku na złych popędach królewskich. Nie sprostał mu biskup Stanisław p. Świątczak, lubo nie z winy własnej: jak bywa zwykle w walce zła z dobrem, miał on odnieść zwycięstwo nad zwycięstwem, lubo z woli autora, już za kulisami. Krystyna (druhna Szczęsna) rozpaczała szczerze, a lubo skonała, otruta przez Egina, nie dość efektownie, raczej trzeba ją było podziwiać, zważywszy, że rolę swą wzięła zastępczo na dzień przed występem. Nie wina Piotra z Piotrowina, że przerażenie, które budził, nie odbiło się należycie na otoczeniu, tak, iż ten moment dreszczotwórczy prawie przepadł dla widzów. Słabo też wyszedł mocny z natury moment rzucenia klątwy na króla. W akcie gniewu brakło gniewu: tego gniewu świętego, Mojżeszowego, co rzuca gromy grzmiąco. Opat osiecki (osjacki), p. Banaszewski, był typowo średnio-wieczny. Murarz przeistoczony z Egina, gdyż druh Koziński nie dopisał, był łzawo zabawny, taki, jakim stworzył go autor. Dla dzieciarni zabawnym był także i sam Egino...

Mimo usterek, całość wypadła żywo i barwnie, pozostawiając wrażenie burzy dziejowej.

Odtworzenie tej sztuki spełniło samo chcąc także i misję apologetyczną, żywotną dziś już i na wsi, gdyż i do niej przedostaje się propaganda idei lewicowej o zdradzie stanu, rzekomo popełnionej przez Męczennika ze Skałki; idei, która uśmiecha się i prawicowemu nacjonalizmowi jak z tem się zdradził w „Myśli Narodowej" p. Nowaczyński, robiąc św. Stanisława protoplastą i patronem progermańskich aktywistów z doby ostatniej. Niegodziwy król izraelski, Achab, oskarżył o podobną „zdradę" proroka Eljasza, witając go słowy: „A, tyżeś to, który mieszasz Izraela!" Wówczas, gdy mieszał go sam, a prorok ściągnął nań za to karę Bożą. Wychodzi nato, iż kara Boża jest karygodną zbrodnią, albowiem występek ma prawo do bezkarność, owszem, do gloryfikacji. Zwykła przewrotność występku!

Po przedstawieniu, ks. K. przemówił od serca do zebranych, podnosząc piękną grę drużyny dramatycznej oraz jej bezinteresowność w złożeniu swego czasu i trudu na ołtarzu służby społecznej, i składając szereg podziękowań wszystkim, co złożyli się na wykonanie jego zamierzenia.

Wśród deszczu i ciemnicy, potęgowanej błyskawicami, drużyna przejechała z cukrowni na plebanję, gdzie była podejmowana bigosem. Tymczasem deszcz począł lać, jak z cebra, a ciemności zewnętrzne zgrubiały jeszcze bardziej. Wyjeżdżać niepodobna było. Tedy młodzież huknęła śpiewem i śpiewała aż do trzeciej rano. Deszcz ustał.

Jeszcze przemówienia pożegnalne ks. Radomskiego i ks. Kocięckiego; wiwaty i — jazda! Idąc w zawody z budzącem się ptactwem, leciał do Włocławka śpiewający samochód.

X. Charszewski.

L. III. 1657-24

OGŁOSZENIE URZĘDOWE.

STATUT

podatku miejskiego od przedmiotów spadków i darowizn na obszarze miasta Włocławka.

Na podstawie art. 16 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (D. U. R. P. Nr. 94 poz. 747) oraz uchwał Rady Miejskiej z dnia 7 lutego 1924 r. i z dnia 5 maja 1924 r., zatwierdzonych reskryptem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 29 marca 1924 r. L. S. M. 1440/24 wprowadza się podatek miejski od przedmiotów spadków i darowizn na obszarze m. Włocławka.

§ 1.

Podatkowi miejskiemu podlegają wszystkie spadki i darowizny, które podlegają państwowemu podatkowi od spadków i darowizn, a których przedmioty znajdują się w obrębie miasta Włocławka.

§ 2.

Podatek wynosi 10 proc. państwowego podatku od darowizn i spadków. Jeżeli przedmioty podlegające państwowemu podatkowi od spadków i darowizn, znajdują się także w obrębie innego związku komunalnego, podatek pobiera się takiej części, jaka odpowiada stosunkowi czystej wartości przedmiotów, znajdujących się w obrębie miasta, do całej podstawy wymiaru państwowego podatku.

Długi, z wyjątkiem długów, zabezpieczonych na nieruchomościach, uważa się jako ciążące na wszystkich przedmiotach w stosunku do ich wartości.

§ 3.

Podatek opłaca obowiązany do opłaty państwowego podatku od spadków i darowizn.

§ 4.

Wymiar, pobór i ściągania podatku miejskiego od spadków i darowizn dokonywany będzie przez organa miejskie.

§ 5.

Podatek winien być wniesiony w ciągu 2-ch tygodni od dnia doręczenia nakazu płatniczego.

Nieuiszczony podatek w terminie ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych według art. 6 Ustawy z dnie 9 marca 1923 r. (D. U. R. P. № 31. poz. 189) i odsetek za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie.

§ 6.

Odwołania w sprawie wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie przewidzianym w art. 48 Ustawy z dnia 11/VIII. 1923 r. (D. U. R. P. № 94. poz. 747).

§ 7.

Winni wykroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu pociągani będą do odpowiedzialności z mocy art. 62-66 Ustawy z dnia 11. sierpnia 1923 r. (D. U. R. P. № 94 poz. 747).

§ 8.

Statut niniejszy wchodzi w życie po ogłoszeniu w sposób w mieście przyjęty mocą obowiązującą od dnia 7 lutego 1924 r.

PREZYDENT: *(—) KRAUZE.*

Włocławek. dn. 13 maja 1924 r.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.